

Wyrok z dnia 1 października 1997 r.

I PKN 317/97

Postawienie pracownikowi zarzutu odmowy wykonania polecenia wydanego przez pracodawcę wymaga ustalenia, jaka była treść tego polecenia, czy dotyczyło ono wykonywanej pracy i w jakich okolicznościach zostało wydane.

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski , Sędziowie SN: Józef Iwulski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 października 1997 r. sprawy z powództwa Teresy K. przeciwko Tadeuszowi K. - właścicielowi "T.-K." w G. o przywrócenie do pracy i zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 8 kwietnia 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie I i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powódka Teresa K. wniosła kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 1997 r. [...], którym Sąd ten oddalił jej apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gdańsku z dnia 6 grudnia 1996 r. [...]

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka Teresa K. była zatrudniona u pozwanego Tadeusza K., właściciela Klubu "T." "na umowę o pracę na czas nie określony", z wynagrodzeniem miesięcznym 200 złotych w okresie od 1 stycznia 1996 r. do 6 stycznia 1996 r., zasądził na rzecz powódki kwotę 600 złotych tytułem odszkodowania, odstępując od przywracania jej do pracy oraz odszkodowanie (w kwocie 30 złotych) z tytułu zwrotu kosztów zakupu przez powódkę stroju służbowego, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W kasacji postawiony został zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 KPC), a konkretnie art. 233 § 1 i art. 299 KPC, w następstwie czego doszło do nieuzasadnionego oddalenia roszczenia powódki o przywrócenie do pracy. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał - nie mając do tego podstaw, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy, ustalając że przyczyną rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia było ciężkie naruszenie jednego z podstawowych obowiązków pracowniczych, jakim jest obowiązek stosowania się do poleceń przełożonego dotyczących pracy. Zdaniem powódki zebrany przez Sąd Pracy materiał dowodowy dotyczący przyczyn rozwiązania umowy o pracę nie dawał jednak podstaw do poczynienia takich ustaleń, bowiem Sąd nie wyjaśnił w sposób dostateczny przebiegu pracy powódki w dniu 6 stycznia 1996 r., okoliczności związanych z interwencją pozwanego, a także zachowania się powódki wobec pracodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji są zasadne. W szczególności trafnie zwraca się w niej uwagę, że Sąd Pracy ustalił, iż w dniu 6 stycznia 1996 r. pozwany polecił pracownikom Barbarze L. i Annie S., by skontrolowały remanent przeprowadzony przez powódkę. Tymczasem pracownice te przesłuchane w charakterze świadków zeznały, że nigdy nie widziały w sklepie powódki i nie znały jej. Nie potwierdziły też, by pracodawca polecił im skontrolowanie powódki w czasie przeprowadzania remanentu [...]. Również ustalenia Sądu Pracy przedstawione w uzasadnieniu wyroku są dowolne, ponieważ powódka przesłuchiwana informacyjnie [...] i w charakterze strony [...] nie zeznała, że odmówiła bądź uniemożliwiła skontrolowanie wykonywanej przez nią pracy, wyprasząc pozwanego z baru. Zeznań takich nie złożył także pozwany słuchany w charakterze strony [...], a słuchany informacyjnie [...] zeznał jedynie, że powódka spytała, kim on jest, że chce ją kontrolować, na co on odpowiedział, że najlepiej będzie jak opuści zakład. Z uwagi na postawiony powódce zarzut oraz na przyjęcie przez Sąd Pracy, iż podstawą rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia, którą należy uznać za merytorycznie uzasadnioną, była odmowa wykonania polecenia wydanego przez przełożonego (poddania się kontroli ze strony Barbary L. i Anny S. oraz ze strony samego pozwanego), kwestią szczególnie istotną było ustalenie, jaki był przebieg wydarzeń w czasie przeprowadzania przez powódkę remanentu w dniu

6 stycznia 1996 r., a w szczególności, czy w istocie bezpodstawnie uniemożliwiła ona skontrolowanie wykonanego przez siebie remanentu. Sąd Pracy przyjął w tym zakresie, że "kiedy w wyniku interwencji pracownic do baru przyszedł kierownik Tadeusz K., Teresa K. również jego nie wpuściła do baru stwierdzając, że nie ma prawa jej sprawdzać" [...]. W tym zakresie Sąd Pracy wskazał jako dowody zeznania powódki [...], zeznania pozwanego [...] oraz pisma procesowe powódki z dnia 15 marca 1996 r. i 26 kwietnia 1996 r. [...]. W szczególności z zeznań pozwanego, na które powołuje się Sąd Pracy w swoim uzasadnieniu, nie wynika, że powódka odmówiła wykonania takich poleceń dotyczących jej pracy, które pochodziłyby bezpośrednio od niego [...].

Mając to na uwadze, należy uznać, iż słuszny jest zarzut kasacji, że naruszony został - obok przepisu art. 233 § 1 KPC - przepis art. 299 KPC, gdyż wynika z niego, że przesłuchanie stron powinno zmierzać do wyjaśnienia faktów (okoliczności), których ustalenie jest konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu. Takim istotnym faktem, który wymagał jednoznacznego wyjaśnienia, było to, czy powódka odmówiła w istocie wykonania polecenia, jakie otrzymała od pracodawcy, czy polecenie to było jednoznaczne, dotyczyło wykonywanej przez nią pracy i w jakich okolicznościach zostało wydane. Rację ma w tym zakresie kasacja, że protokoły rozpraw nie świadczą o tym, by Sąd Pracy w sposób dostateczny czynił starania odpowiadające celom wskazanym w art. 299 KPC. Powinien on w szczególności dążyć do wyjaśnienia, w jaki sposób zachowała się powódka wobec przełożonego i czy zachowanie to miało charakter naganny, jak również, w jaki sposób zachował się pozwany wobec powódki i czy zachowanie jego nie przekraczało dopuszczalnej formy. Brak ustaleń w tych kwestiach sprawił, że Sąd Pracy wydał wyrok, mimo że nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i tym samym naruszony został art. 299 KPC, bo choć zarządzone zostało przesłuchanie stron, to nie zostało ono skierowane na wyjaśnienie kwestii, które - ze względu na ich wagę dla rozstrzygnięcia sprawy - wyjaśnienia wymagały. Naruszony także został przepis art. 233 § 1 KPC, gdyż oceniając wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, Sąd Pracy oceny tej nie dokonał na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wszechstronne rozważenie całokształtu zebranego materiału - tak jak on został przedstawiony w uzasadnieniu wyroku - powinno bowiem doprowadzić go do wniosku, iż nie ma w nim dowodów wskazujących na to, że powódka odmówiła wykonania polecenia rzeczywiście pochodzącego od pozwanego, czy też takiego, co do którego nie powinna mieć wątpliwości, że zostało przez niego

wydane.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ KPC oraz art. 108 § 2 KPC w związku z art. 393¹⁹ KPC orzekł jak w sentencji.

=====